

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agjencych sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

O korzyściach rentowego kredytu.

(Ciąg dalszy.)

W §. 2. ustawy o włościach rentowych wyszczególnione są cele, na jakie pożyczka rentowa udzieloną być może, w następujących zaś dwóch paragrafach t. j. 3 i 4, podane są warunki pod jakimi otrzymać ją będzie można.

Cele pożyczki rentowej są następujące: 1) Na spłatę cięższych na gospodarstwie długów; 2.) na spłatę współspadkobierców; 3) na kupno gospodarstwa rolnego lub dokupno gruntów do gospodarstwa już istniejącego, albo też na kupno ziemi celem utworzenia nowego gospodarstwa; 4.) na postawienie budynków mieszkalnych lub gospodarczych; 5.) na pokrycie kosztów melioracyjnych t. j. na nawodnienie, zdrenowanie i t. p.; 6) na zakupienie inwentarza żywego i narzędzi rolniczych potrzebnych do utrzymywania gospodarstwa na posiadłości gruntowej w należytym stanie i 7) na dostarczenie kapitału obrotowego, potrzebnego do prowadzenia gospodarstwa.

Warunki, pod jakimi pożyczka rentowa udzieloną być może, są następujące: 1) Starający się o pożyczkę musi być własnowolnym i w swoim zawodzie praktycznie uzdolnionym rolnikiem, który albo już jest wyłączonym właścicielem gospodarstwa, albo też gospodarstwo na wyłączną własność ma nabyć. Jestto warunek podstawowy do uzyskania rentowej pożyczki gdyż ani rzemieślnikowi, ani kupcowi, ani w ogóle nikomu, kto nie jest pracowitym i trzeźwym rolnikiem z zawodu, udzieloną być nie może; 2.) realność starającego się o pożyczkę rolnika obejmować ma oprócz budynków mieszkalnych i gospodarczych najmniej trzy hektary (t. j. 5²/₁₀ części morga) powierzchni o dochodzie katastralnym nie mniejszym jak 50 koron rocznie,

jednakże nie może realność ta przenosić 60 hektarów powierzchni (przeszło 104 morgów) i dochodu katastralnego w kwocie 1000 koron rocznie.

Na większe gospodarstwo ponad 60 hektarów obszaru nie będzie już mógł rolnik otrzymać pożyczki rentowej, gdyż tylko w tych granicach mieści się pojęcie średniej posiadłości rolnej, zwanej włością rentową; 3) gospodarstwo, na którego założenie lub podniesienie rentowa pożyczka ma być zużyta, musi być należycie zabezpieczone hipotecznie, t. j. musi dać gwarancję co do regularnego opłacania renty rocznej, gdyż pożyczka taka musi być zapisana w wykazie hipotecznym, obejmującym posiadłość gruntową na pierwszym miejscu. Nie może być bowiem przyznana rentowa pożyczka takiemu rolnikowi, na którego realności ciąży dług hipoteczny dawniejszy, jednakże będzie ją mógł otrzymać dopiero wtedy, jeżeli przy jej pomocy inne poprzednie hipoteczne ciężary zostaną w zupełności spłacone t. j. w wykazie hipotecznym wykreślone, tak, ażeby prawo zastawu dla pożyczki rentowej przed wszystkimi innymi ciężarami (z wyjątkiem podatków i służebności ustawowych) mogło być wpisane; w końcu, 4) ostatnim warunkiem jest postanowienie ustawy (§. 20), że posiadłość gruntowa obciążona pożyczką rentową ma zostać tak długo niepodzielna, dopokąd ta pożyczka rentowa w całości nie zostanie zwrócona. W tym więc celu równocześnie z intabulacją pożyczki rentowej, wpisuje sąd hipoteczny w karcie stanu majątkowego danej posiadłości gruntowej adnotację, że posiadłość ta jest czasowo niepodzielna. Z chwilą, w której wykreślone zostanie prawo zastawu dla pożyczki rentowej, wykreśla się także zastrzeżenie niepodzielności.

Postanowienie ustawy co do niepodzielności włości rentowej w czasie trwania pożyczki jakkolwiek nieco dla rolnika niedogodne, jest je-

dnakże konieczne dla zabezpieczenia renty, którą pożyczka ma być spłaconą. Zarzut odnoszący się do zbyt długiego obciążenia włości pożyczką rentową nie jest uzasadniony, gdyż ustawa zezwala już po upływie 10 lat spłacić rentową pożyczkę w całości, w jakimkolwiek czasie za 6 miesięcznym wypowiedzeniem tejże kraj. Komisji dla włości rentowych. (C. d. n.)

SPRAWOZDANIE posła Dra Tomaszewskiego.

(Ciąg dalszy.)

Wybitnym momentem rozpraw sejmowych była dyskusja nad sprawozdaniem komisji podatkowej w sprawie wadliwego wykonania ustaw i przepisów podatkowych i należyciowych.

Rzecz stała tak poważnie przed Sejmem, że może się to przyczyni do poprawy istniejących opłakanych stosunków.

Sprawozdanie komisji podatkowej to prawdziwy akt oskarżenia skierowany przeciw władzom podatkowym i tolerowanym przez nich nadużyciom. A do tego aktu oskarżenia dorzucili skarg nie mało mowcy z różnych stronnictw Izby. Bo gdy mowa o fiskalizmie, o ucisku podatkowym, nadużyciach podatkowych, milkną wszystkie różnice narodowościowe i stronnice i zapinowya w Sejmie całym rozczulająca jedynomyślność.

Na punkcie bowiem fiskalizmu panuje rzeczywistość zupełne równouprawnienie, gniecie on jednako Polaka i Rusina, magnata i chudopachołka, demokratę i stańczyka.

Według znawców tych spraw, zło leży najpierw w systemie, w niechęci i nieszczeroci centralnego rządu.

Mamy ustawę, która nie jest zgodna z wolą ustawodawcy, mamy rozporządzenia wykonawcze nie zgodne z osnową ustawy i wykonanie ustawy niezgodne z rozporządzeniem wykonawczem.

Teorya postępu

Wykład ks. Wł. Makowca w Towarzystwie „Znicz“.

Jest to znamioną naszych czasów słabością odziedziczoną w spadku po wieku XVIII-tym, że zbyt łatwo dajemy się magnetyzować czarodziejskim słowom, jak oświata, humanitarność, nauka, postęp i poddajemy się ich urokowi, często nie zdając sobie sprawy z ich znaczenia. Hasła te niezaprzeczenie ogromny mają wpływ na stosunki społeczne — nieraz wstrząsają całymi narodami, nieraz wiekowe obalają instytucje, i odmieniają postać rzeczy ludzkich. Wprawdzie czar słowa zawsze poruszał masy, ale chyba nigdy warstwy wykształcone nie ulegały tak łatwo, jak dzisiaj wpływom sofizmu. Dziś pierwszy lepszy sofistyczny argument odziać w modną literacką szatę, uprzedzić reklamą, „że to zdobycz postępu“, „to wynik nauki“ a potem puścić w świat na skrzydłach gazet i broszur, a niewątpliwie obleci całą kulę ziemską i znajdzie wszędzie poklask i powodzenie. Tym sposobem urabia się wszechwładna w naszych czasach opinia publiczna, ta kapryśna, ośmieszająca najpoważniejsze rzeczy, rzucająca kamieniem na wszystko, co jej nie dogadza, teroryzująca wszystkich co nie mają dość cywilnej odwagi bronić odmiennych przekonań. Nie jeden narzeka na jej tyranie, a nie ma sił oprzeć się jej urokowi. Niezawodnie wiemy wiele rzeczy, których

dawniej nie wiedziiano, czytamy więcej niż dawniej czytano, ale z tem wszystkim mniej umiemy myśleć ściśle, i mniej zdajemy sobie sprawę z tego, co w nas wmawiają, lub co sami twierdzymy. Właśnie dlatego potrzeba nam dzisiaj więcej niż kiedykolwiek zdrowych i gruntownych filozoficznych pojęć, któreby były tłem i podstawą naszych zdań i wiadomości, któreby nauczyły nas myśleć ściśle i zwięźle, zdania potoczne sprowadzać do zasad niezachwianych, chronić się łapek sofistycznych wywodów.

Dla tej przyczyny zdało mi się, pożyteczną rzeczą, sięgnąć do skarbcza filozofii fundamentalnej i jeden jej traktat „utram veritas sit mutationis et progressus capax“, „czy prawda może się zmieniać i postępować“ — tak jak ten traktat wyklada profesor filozofii Dr. Stefan Pawlicki podać do wiadomości Szanownych słuchaczy. Wykład ten, znakomity nasz uczoney na dwie części dzieli: w pierwszej mówi o teorii postępu, jaka się dziś utrzymuje w szkołach antychrześcijańskich, w drugiej zaś podaje stosunek chrześcijaństwa do postępu.

* * *

I.

W każdym prawie cywilizowanym społeczeństwie, spotykamy dwa przeciwne obozy, t. j. obóz postępowych i obóz konserwatywnych, zwanych pospolicie *zafanami*, *klerykałami* i nie ulega wątpliwości, że te dwa obozy patrzą na siebie nieprzyjawnym okiem. Kon-

serwatywni zwłaszcza chrześcijanie, a wśród nich specjalnie *katolicy* uchodzą za głównych nieprzyjaciół postępu — zaś *niechrześcijanie* a wśród nich znów specjalnie *żydzi*, sobie wyłącznie przywilej naukowości i monopol postępu przypisują. Nie można zaprzeczyć, że katolicy patrzają niechętnym okiem a przynajmniej z nieufnością na wszystkich postępowców, a ta nieufność stąd pochodzi, nietylko, że pojęcie postępu jest niedość wytłómaczone i bardzo elastyczne, lecz także i stąd, że wszystkie te szkoły filozoficzne, i te żywioły pośród nas, które się mieniają *postępowymi*, bądź ubocznie, bądź wprost dążą do wywrócenia chrześcijaństwa, czy też jak się wyrażają, do odchrześcijania społeczeństwa. Nie można się tedy dziwić temu, że sam instynkt samozachowawczy pcha katolików do walki z tym tak zwanym nowożytnym postępem i z jego nieraz bardzo dla społeczeństwa niebezpiecznymi zasadami. — a że nie każdy ma ochotę, czy zdolność rozróżnić, co w tym postępie jest dobrego a co złego, — i osądzić, że katolicyzm szczerze przyjmuje, co postęp dobrego przynosi, odrzuca zaś to, co jest w nim złego — stąd opinia publiczna wyrokuje bez wahania, że katolicyzm walczy przeciw postępowi.

Aby tę trudną kwestyę rozwiązać, musimy przede wszystkim sam wyraz „postęp“ poddać naukowej analizie i zobaczyć w jakim on zostaje stosunku do prawdy. (C. d. n.)

DRUKARNIA

Schwarza i Trojana w Samborze

posiadając dwie maszyny pospieszne potrafimy wykonywać

zaopatrzoną w wielki wybór
czonek, wykonywa wszelkie
zamówienia, wchodzące w za-
kres sztuki drukarskiej, jakoto:

wszelkie zamówienia,

dzieła i broszury wszelkiej objętości i w różnych językach, tabele biórowe, gospodarcze i t. p., powinszowania na imieniny i urodziny, bilety wizytowe a la minute polecające na kartonach modnych najgustowniejszych, afisze rozmaitej wielkości w różnych barwach papieru i druku i t. p. — po umiarkowanych cenach. odnoszące się do zawodu drukarskiego poprawnie, gustownie i w najkrótszym czasie.

